

EWA TOCZEK

MAHATMA GANDHI, PIERWSZY PRZYWÓDCA LUDOWY
W INDYJSKIM KONGRESIE NARODOWYM

I. Definicja satyagrahy; II. Zastosowanie satyagrahy w lokalnych konfliktach społecznych; III. Zdobycie klienteli chłopskiej dla Kongresu; IV. Próba włączenia jej do działalności politycznej; V. Określenie przywódcy populistycznego w Azji.

Artykuł ten przedstawia działalność Mohandasa Karamchanda Gandhiego w środowisku chłopskim i robotniczym Indii w latach 1917-1918. W okresie tym Gandhi uzyskał przydomek Mahatmy — wielkiego ducha — i w wyniku prowadzonej wówczas działalności stał się czołowym przywódcą Indyjskiego Kongresu Narodowego, pierwszej zorganizowanej siły politycznej w Cesarstwie Indii, która w późniejszym okresie stanęła na czele walki o niepodległość.

Gandhi był w Kongresie pierwszym „przywódcą ludowym”, to znaczy działaczem, który uzyskał wpływy wśród najniższych warstw społecznych i którego kariera, uwieńczona objęciem kierownictwa nad ruchem niepodległościowym, miała punkt wyjścia w pracy politycznej u podstaw piramidy społecznej.

W pierwszych dziesięcioleciach XX w. w licznych krajach kolonialnych, zwłaszcza azjatyckich, postać Gandhiego oraz jego działalność jako przywódcy ludowego wywarła poważny wpływ na kształtowanie się postaw i koncepcji walki politycznej wśród powstających wówczas elit ruchów niepodległościowych i antykolonialnych. Powstał typ przywódcy, określanego przez wielu badaczy mianem „populistycznego”.

Zdaniem W. F. Wertheima¹, cechą charakterystyczną działaczy populistycznych w krajach kolonialnych (a także postkolonialnych) jest poszukiwanie ideału ładu społecznego w rodzimej cywilizacji przedkolonialnej i zwłaszcza w pewnym wyobrażeniu o harmonii życia dawnych wspólnot rolnych, przeciwstawianie jedności społeczeństwa walce klasowej, występowanie w roli przedstawiciela i protektora warstw społecznie upośledzonych oraz ustanawianie między własną osobą a tymi warstwami stosunków patron—klient.

Stosunki te są dla tego rodzaju działacza podstawą kariery politycznej, a dla jego ludowej klienteli źródłem rzeczywistych czy pozornych korzyści, osiąganych bez zmiany stosunków społecznych. Więzi patron—klient stanowią według Wertheima jedną z najważniejszych przeszkód dla rozwoju walki klasowej w społeczeństwach kolonialnych i postkolonialnych oraz umożliwiającą elitom politycznym względną kontrolę nad

¹ W. F. Wertheim, *Evolution and revolution. The rising waves of emancipation*. Harmondsworth 1974, s. 236-249.

masami i manipulowanie nimi w rywalizacji o wpływy i władzę w ruchach politycznych czy w państwie. Jednocześnie pozwalają one na rozwój potężnych, wieloklasowych organizacji politycznych, które usiłują uosabiać „jedność narodową”, unikając głębokich, radykalnych zmian społecznych, a często nawet ich obietnic w programach.

Okres przywództwa ludowego w działalności Gandhiego czyni z niego prototyp działacza populistycznego w powyżej podanym znaczeniu tego terminu.

W 1915 r. Gandhi przyjechał do Indii z Afryki Południowej, gdzie przebywał przez ponad dwadzieścia lat. Przywiózł z sobą doświadczenia związane ze stosowaniem tzw. satyagrahy. Wierzył, że odkrył sposób na zwalczanie niesprawiedliwości, naprawianie wszelkiego zła, zażegnywanie konfliktów.

Określił ten sposób następująco: „Satyagraha opiera się na prawdzie i oznacza potęgę prawdy. Prawda jest duszą lub duchem. Jest tym, co znamy jako potęgę ducha. To zaś wyklucza stosowanie przemocy, ponieważ człowiek nie jest w stanie znać absolutnej prawdy i z tego powodu nie jest upoważniony do wymierzania kary. Słowo to narodziło się w Afryce Południowej i miało odróżnić opór bez użycia siły, stosowany przez Hindusów w Afryce od współczesnego biernego oporu sufrażystek i innych ruchów. Satyagraha nie powinna być uważana za broń ludzi słabych”².

Gandhi miał zamiar wypróbować, czy będzie możliwe wprowadzenie w życie satyagrahy w Indiach na tych samych zasadach, jak usiłował to czynić w Afryce. Jego zdaniem, próba taka mogła zostać przeprowadzona w każdej dziedzinie życia prywatnego czy publicznego. Pragnął sprawdzić jej przydatność do rozwiązywania problemów, które uważał za najważniejsze dla społeczeństwa indyjskiego i zabrał się do działania według znanej sobie metody, którą przedstawił następująco: „Chociaż satyagraha może działać bez rozgłosu, to jednak wymaga pewnej aktywności ze strony jej uczestnika. Musi on najpierw zmobilizować opinię publiczną przeciwko złu, które zamierza naprawić, poprzez szeroką i intensywną agitację. Gdy nastroje opinii publicznej wymierzone są w stopniu dostatecznym przeciwko nadużyciom społecznym, to wówczas nawet najwyższa władza nie ośmiela się ich popełniać czy użyczać im otwartego poparcia. Przebudzona i rozumna opinia publiczna jest najpotężniejszą bronią dla wyznawcy satyagrahy”³.

W zasadzie satyagraha wymaga takiego samego przygotowania, jak bierny opór i w swoich zewnętrznych przejawach jest do niego podobna, jednakże uczestnicy ruchu biernego oporu nie są przeciwnikami stosowania przemocy i popełniają akty gwałtu, gdy tego wymagają okoliczności. Ponieważ jednak nie są przygotowani do walki zbrojnej, przejście od biernego do czynnego, zbrojnego oporu graniczy wówczas, pisze Gandhi, z męczeństwem chrześcijan⁴. Jego zdaniem, wybierają oni bierny opór tylko dlatego, że nie są w stanie od początku walczyć z bronią w ręku. Natomiast dla uczestnika satyagrahy podstawą działania jest odrzucenie jakiegokolwiek przemocy. Nie może on dać się sprowokować do użycia

² *Readings in Indian history, politics and philosophy*, ed. K. Satchidananda Murty. London 1967, s. 176.

³ *Ibidem*, s. 180.

⁴ *Ibidem*, s. 176.

siły fizycznej i musi wytrwać w biernym oporze, dopóki nie osiągnie swojego celu, znosząc cierpliwie wszelkie akty gwałtu ze strony przeciwnika.

Przywódcy Indyjskiego Kongresu Narodowego stosowali dotychczas w swojej walce o samorząd w ramach imperium brytyjskiego, tylko jedną formę biernego oporu: bojkot towarów zagranicznych. Bojkot taki mógł być podejmowany tylko przez niewielką część ludności, tę mianowicie, która ze względu na stosunkowo wysokie dochody konsumowała te towary oraz mogła sobie pozwolić na ich zastąpienie innymi towarami, nie objętymi bojkotem⁵. Nie można też było liczyć na to, że bojkotujący będą trwać w oporze aż do pomyślnego dla nich zakończenia podjętej akcji, ponieważ bojkot towarów zagranicznych nie był sprawą o decydującym znaczeniu dla ich egzystencji, a ponadto godził w ich nawyki konsumpcyjne. Wiadomo było, że w przypadku ostrych represji władz brytyjskich zrezygnują z bojkotu. Była to więc broń o z góry ograniczonej skuteczności, nie rokująca nadziei na osiągnięcie ustępstw ze strony administracji kolonialnej.

Bojkot, wprowadzony przez Kongres, choć dotyczył spraw gospodarczych, a właściwie jednej z nich: importu, rujnującego produkcję krajową, miał wywrzeć nacisk na posunięcia polityczne rządu. Wymagało to od uczestników bojkotu pełnego zrozumienia celów politycznych, jakie mu przyświecały w oczach przywódców Kongresu.

Akcja uświadamiająca Kongresu docierała tylko do ludności miejskiej i posiadającej umiejętność czytania. Na wsi działacze Kongresu pojawiali się sporadycznie, toteż przytłaczająca większość ludności była z ich poczynań wyłączona. Jeżeli nawet działacze ci docierali do chłopów i wygłaszali do nich mowy polityczne, to nie było pewności, że chłopci rozumieją pojęcia polityczne, jakimi posługiwała się propaganda kongresowa, ponieważ nie miały one oparcia w tradycyjnym zespole indyjskich pojęć o życiu politycznym, a zwłaszcza codziennym. Nie było więc tym samym pewności, czy w przypadku wezwania chłopów do działania wystąpią oni czynnie z poparciem dla postulatów Kongresu, nie wyrastających z ich własnych doświadczeń i wyobrażeń o życiu społecznym.

Należy tu zauważyć, że ruch, który Kongres starał się rozwijać, kładł nacisk na popularyzację haseł politycznych, przede wszystkim samorządu (oraz w ograniczonym stopniu swadeszi, czyli rozwoju rodzimego przemysłu). Problemy społeczne miały zostać uwzględnione dopiero po uzyskaniu przez Indie samorządu. Dla przywódców Kongresu Indiom potrzebna była jedność w walce o samorząd, a odpowiedzialnością za niesprawiedliwość społeczną nie zawsze można byłoby obciążyć tylko Brytyjczyków.

Postawa Gandhiego była odmienna o tyle, że pragnął on wypróbować skuteczność satyagrahy w odniesieniu do przypadków, które uważał za oczywiste zło. Nie chciał działać pod auspicjami Kongresu, ponieważ satyagraha nie była stosowana przez Kongres. Chociaż więc z polecenia kierownictwa Kongresu udał się do Czamparan w Biharze w związku z uzyskanymi przez Kongres informacjami o ciężkiej sytuacji tamtejszych chłopów, to na miejscu działał już na własną rękę. Dodatkowym powodem, który skłaniał go do działania poza formalnymi ramami organizacji, było jego przeświadczenie, że nie należy narażać Kongresu na trudności

⁵ C. H. Philips, *The evolution of India and Pakistan 1858 to 1947*. London 1962, s. 147.

w sytuacji, gdy stan wojenny, wprowadzony w powodu I wojny światowej poważnie ograniczył możliwości prowadzenia walki politycznej. Gandhi zresztą godził się na te ograniczenia uważając, że lojalność wobec imperium brytyjskiego, do której się poczuwał, nie pozwalała na wywoływanie zaburzeń politycznych w Indiach, gdy Anglia była w stanie wojny. W jego mniemaniu powstała więc okazja do zajęcia się tym, co określał mianem krzywdy i zła⁶.

Czamparan był terenem, na który nie dotarły jeszcze żadne wieści o istnieniu i działalności Kongresu. Na tym politycznie dziewiczym terenie, typowym dla większości terytorium Indii, Gandhi pragnął sprawdzić skuteczność satyagrahy.

W Czamparan chłopci, dzierżawiący ziemię w wielkich majątkach, domagali się wówczas zniesienia systemu tinkathia, czyli przymusu obsiewania trzeciej części powierzchni uprawnej indygiem, którego zbiory w całości przypadały plantatorom jako renta w naturze. Ponadto na terenach, na których przymus ten został już wówczas zniesiony, występowali oni z żądaniem zmniejszenia renty pieniężnej, podwyższającej dotychczasowe powinności o 50-70%⁷.

Gandhi wzywał chłopów do wytrwania w oporze wobec europejskich i indyjskich plantatorów, oporze, który miał polegać na odmowie uiszczania renty do chwili rozwiązania konfliktu. Ponadto nakłaniał ich do przełamania lęku przed policją brytyjską i do złożenia przed jej oficerami zeznań o własnym położeniu. Jednocześnie podjął się roli mediatora między chłopstwem a plantatorami.

Władze kolonialne początkowo sprzeciwiały się ingerencji Gandhiego w miejscowym konflikcie, później jednak wyraziły na nią zgodę i w przypadku osiągnięcia przez Gandhiego porozumienia z plantatorami obiecywały je zatwierdzić. Do porozumienia rzeczywiście doszło: tinkathia została zniesiona, a renta pieniężna uległa zmniejszeniu o 20%⁸.

Z autobiografii Gandhiego wynika, że uważał on osiągnięte przez siebie (i zgodnie z obietnicą zatwierdzone przez władze) porozumienie, zwłaszcza zniesienie tinkathia, za ogromny sukces. Przymus uprawy indygo rzeczywiście był odczuwany przez chłopów jako ogromne obciążenie i przyczyna nędzy, jednakże akcja Gandhiego nie tyle doprowadziła do zniesienia tej uciążliwej powinności, co nieznacznie przyspieszyło jej zastępowanie przez rentę pieniężną. Sami plantatorzy bowiem porzucali wówczas stopniowo przymus tinkathia, nie wytrzymując konkurencji z niemiecką produkcją sztucznego barwnika. Jeżeli chodzi o rentę pieniężną, to porozumienie ograniczało jej wzrost w stosunku do poprzednich powinności o połowę czy jedną trzecią i tym samym sankcjonowało pogorszenie sytuacji chłopów.

Być może takie rozstrzygnięcie konfliktu zażegnało gwałtowne starcie, do jakiego mogło prowadzić narastające wśród chłopów napięcie. W każdym razie władze brytyjskie bardzo pozytywnie oceniały kompromis, osiągnięty przez Gandhiego, ponieważ pozwalał on na opanowanie krytycznej sytuacji na jednym z terenów wiejskich Indii w ciężkich dla

⁶ M. K. Gandhi, *Autobiografia. Dzieje moich poszukiwań prawdy*. Warszawa 1973, s. 464.

⁷ J. M. Brown, *Gandhi's rise to power. Indian politics 1915-1922*. Cambridge 1972, s. 63.

⁸ Ibidem, s. 72.

Anglii latach wojny⁹. Sami chłopci w Czamparan przystali bezpośrednio po ugodzie na nowe warunki dzierżawy, natomiast po wyjeździe Gandhiego z okręgu ponownie odmówili uiszczenia podwyższonej renty, do jakiej zobowiązało ich porozumienie między Gandhim a plantatorami¹⁰. Odnosi się wrażenie, że Gandhi nie widział w tej samodzielnej akcji chłopskiej powodów do zadowolenia.

Dla Gandhiego sprawą o pierwszorzędym znaczeniu było zmobilizowanie chłopów do udziału w ruchu satyagraha, który by im pozwolił wyzbyć się lęku przed władzami i plantatorami i osiągnąć wytrwałość w oporze. Czuł się on więc w pełni zadowolony z akcji w Czamparan¹¹. Kompromis stwarzał podstawę do stosowania satyagrahy na tym terenie, bo ostry konflikt, który mógł doprowadzić do wybuchu aktów przemocy, został w części złagodzony i pozwał na dalszą działalność, nie grożącą już użyciem przemocy przez chłopów.

Natomiast dla chłopów rzeczą najważniejszą w tej akcji było coś zgoła innego: pozwalała ona zahamować do pewnego stopnia pogarszanie się warunków dzierżawy, a więc i egzystencji. Gandhi nie zdawał sobie ponadto sprawy z tego, że wyzbycie się przez chłopów lęku i w rezultacie zajęcie przez nich postawy gotowości do obrony ich własnych interesów mogło nie tyle służyć metodom walki nie dopuszczającym użycia siły fizycznej, ile właśnie stosowaniu przemocy. Gdy chłopci zaczęli wierzyć we własne siły, a władze nie godziły się na spełnienie ich żądań ani na kompromis, lecz stosowały represje, gotowość do stawiania biernego oporu mogła okazać się gotowością do czynnej obrony i do użycia przemocy.

Następnej akcji satyagrahy Gandhi podjął się w Kheda w Gudżaracie. W okręgu tym panowała w owym czasie dramatyczna sytuacja, spowodowana przez klęski powodzi i nieurodzaju oraz epidemie. Celem Gandhiego było doprowadzenie do okresowego anulowania podatku, jaki ciążył na chłopach mimo klęsk żywiołowych. Ustawy dopuszczały taką możliwość, jeżeli wartość zbiorów z jednego akra nie przekraczała czterech anna¹². Niektóre zamożniejsze gospodarstwa były w stanie uiścić podatki, jednakże po podjęciu przez Gandhiego akcji w tym rejonie ich posiadacze zaczęli liczyć na to, że będą mogli ich uniknąć i przyłączyli się do ślubowania, złożonego przed Gandhim przez całą ludność Kheda.

Głosiło ono: „My niżej podpisani oświadczamy uroczyście, że dobrowolnie nie wniesiemy żadnych kwot, które należą się rządowi z tytułu podatku dochodowego. Niechaj rząd zastosuje wszelkie środki, jakie sam uzna za legalne; my bowiem poniesiemy wszelkie konsekwencje, jakie pociągnie za sobą odmowa zapłacenia podatku. Zgodzimy się raczej, by rząd skonfiskował nasze ziemie, niż przystając na dobrowolne zapłacenie podatku przyczynimy się do uznania naszej akcji przez rząd za niesłuszną i narazimy nasze poczucie godności. Gdyby natomiast rząd zgodził się na zawieszenie drugiej raty podatku przewidzianego na bieżący rok dla naszego okręgu, to ci spośród nas, którzy będą mieli możliwość zapłacenia go, uczynią to bądź w całości, bądź wpłacając pozostałość należnej sumy. Powodem, dla którego powstrzymują się od wpłacenia podatku również ci, którzy mogliby go uiścić, jest to, że zdjęci strachem ubożsi

⁹ Ibidem, s. 82.

¹⁰ Ibidem, s. 73.

¹¹ Gandhi, op. cit., s. 468.

¹² Ibidem, s. 485.

wieśniacy posprzedawaliby swoje nieruchomości lub zadłużyli się nadmiernie, byle zapłacić podatki, co oczywiście pogorszyłoby jeszcze bardziej ich i tak ciężką sytuację”¹³.

Opór chłopów trwał do chwili, w której rząd z jednej strony zaczął stosować represje, a z drugiej ogłosił, że sprawę każdego gospodarstwa będzie rozpatrywać oddzielnie. Nim jeszcze zapadły decyzje władz, bogaci chłopci postanowili uiścić podatek, wskutek czego ubodzy chłopci zostali pozostawieni na łasce i niełasce władz, oceniających zdolność poszczególnych gospodarstw do uregulowania podatku¹⁴.

Taki obrót sprawy spowodował niezadowolenie Gandhiego: część bogatych chłopów załamała się, nie dotrzymując ślubowania. Mimo to akcja nie zakończyła się bez pewnych pozytywnych rezultatów, ponieważ chłopci zdołali przez kilka miesięcy wytrwać w biernym oporze wobec rządu.

W oceniającym całą akcję raporcie, sporządzonym dla rządu przez miejscową administrację podkreślano z naciskiem, że konsekwencją biernego oporu był na terenie Kheda spadek prestiżu władzy w oczach chłopów i że ruch ten cieszył się dużą popularnością, o ile dotyczył interesów samych chłopów¹⁵. Słuszność tej opinii potwierdzał fakt, że gdy w późniejszym okresie Gandhi usiłował na tym terenie przeprowadzić werbunek do wojska w celu wsparcia wysiłku wojennego Wielkiej Brytanii, to mimo popularności swojego ruchu nie odniósł sukcesu¹⁶: chłopci nie widzieli żadnego związku między werbunkiem do armii kolonialnej a ich własnymi interesami.

W obu opisanych przypadkach Gandhi przygotowywał chłopów do prowadzenia akcji biernego oporu, nie posługując się hasłami politycznymi. Usiłował sprawdzić satyagrahę na gruncie pewnych stosunków ekonomicznych, których implikacje polityczne nie miały znaczenia dla niego samego ani nie kojarzyły się z działalnością polityczną Kongresu.

Gudżarat był w tym czasie objęty agitacją polityczną, prowadzoną przez przywódczynię Kongresu Annę Besant, która docierała nawet na wieś, jednakże wraz ze swoimi zwolennikami zajmowała się ona jedynie propagowaniem haseł na rzecz samorządu. Nie usiłowała ponadto sprawdzić, w jakim stopniu hasła te były zrozumiałe dla miejscowego chłopstwa i czy nawet ich znajomość wystarczała do czynnego uczestnictwa w ruchu Home Rule, gdy podjęta zostanie jakaś konkretna akcja.

W oczach władz brytyjskich Gandhi uchodził wówczas za reformatora społecznego, którego działalność nie prowadziła jednak ani do zmian społecznych w całych Indiach, ani do wzniecania rozruchów, lecz do poszukiwania szybkich, kompromisowych rozwiązań, szczególnie nabrzmiałych kwestii społecznych o lokalnym zasięgu i do zapobiegania groźbie gwałtownych starć na ich tle¹⁷.

Dla Gandhiego jego działalność w Gudżaracie miała nabrać znaczenia politycznego dopiero w przyszłości, gdy powstaną warunki do zastąpienia haseł związanych ze sprawami lokalnymi przez hasła polityczne, odnoszące się do całego kraju.

¹³ Ibidem, s. 486-487.

¹⁴ *Source material for a history of the freedom movement in India (Collected from Bombay Government Records)*, Bombay 1958, t. II, s. 735.

¹⁵ Ibidem, s. 734, 736.

¹⁶ Ibidem, s. 736.

¹⁷ E. S. Montagu, *An Indian diary*, London 1930, s. 58.

Jeżeli chodzi o chłopów w Kheda, to Gandhi został uznany przez nich za człowieka, który będzie im pomagał w walce o poprawę warunków egzystencji. Pozyskał on zaufanie zwłaszcza tych, dla których osiągnięty w wyniku zastosowania satyagrahy kompromis miał znaczenie decydujące o możliwości przetrwania. Kojarzyli oni działalność Gandhiego z własną walką o zachowanie podstaw egzystencji. Wskutek tego Gandhi, nie posiadający żadnego programu reform społecznych dla całych Indii ani nawet dla okręgów wiejskich, w których działał, zdobył sobie zaufanie nawet poza terenami bezpośredniej działalności jako człowiek, występujący przeciwko niesprawiedliwości społecznej.

Doświadczenie pierwszych akcji satyagrahy wykazywało, że opór przeciwko władzom kolonialnym trwał, dopóki nie zastąpiły go represje i że do końca byli gotowi wytrwać w oporze jedynie ci, którzy nawet w obliczu represji niewiele mieli do stracenia. Gdy część chłopów doszła do wniosku, że ryzyko utraty mienia nie opłaca im się i że mogą oni wszystko stracić wobec nieustępliwości władz, nic w zamian nie zyskując, ich opór załamał się¹⁸. Świadczy to o tym, że chłopci nie pojmowali satyagrahy, do której nakłaniał ich Gandhi, zgodnie z jej założeniami teoretycznymi.

Ponadto fakt, że zdobyli się na opór wobec władz w jednym konkretnym przypadku nie dawał podstaw do mniemania, że podobną postawę zajęliby wtedy, gdyby Gandhi wezwał ich do akcji biernego oporu pod innymi niż dotąd hasłami, związanymi z walką o zmianę statusu politycznego Indii, hasłami, których Gandhi jak dotąd nie rzucał, a które być może już wcześniej obliły im się o uszy, lecz nie zostały przyswojone, podczas agitacji prowadzonej przez działaczy na rzecz Home Rule.

Dotychczasowe doświadczenia z wprowadzeniem satyagrahy nie przyniosły odpowiedzi na pytanie, czy możliwe będzie powiązanie walki chłopów o poprawę warunków ich egzystencji z ich udziałem w walce o sam rząd dla kraju i czy zaufanie, jakie pozyskał sobie Gandhi, wystarczy mu do objęcia chłopów akcją, która nie przyniesie choćby doraźnych i bardzo ograniczonych, ale szybkich i konkretnych zmian w ich położeniu w danym momencie, czy jednym słowem zastosowanie się do wskazań satyagrahy — nader zresztą, jak widzieliśmy, niepełne — w jednej dziedzinie wystarczy do zastosowania satyagrahy w zgoła innej dziedzinie.

Działalność w Czamparan i w Kheda poważnie zmieniła sytuację Gandhiego w Kongresie. Był on jego członkiem od wielu lat, ale dotąd nie uczestniczył w dorocznych obradach. Mimo ścisłych kontaktów z przywódcami Kongresu reprezentował dotychczas jedynie interesy ludności hinduskiej zamieszkującej w Afryce Południowej i nie zabierał głosu na tematy dotyczące sytuacji Indii i jej mieszkańców. Teraz jednak, gdy uzyskał pozycję ludowego przywódcy w Gudżaracie i został wybrany delegatem tej prowincji na obrady Kongresu, występował na ich forum z własnym planem i programem działania.

Gandhi pojawił się w Kongresie jako działacz posiadający własną klientelę o specyficznym składzie społecznym. Miał zwolenników wśród chłopstwa, warstwy dotychczas nie wykorzystywanej w akcjach prowadzonych przez Kongres, nie objętej jego stałą agitacją, warstwy, której Kongres nie potrafił wciągnąć do działalności politycznej, a jednocześnie stanowiącej ogromną większość ludności Indii. Był pierwszym w historii

¹⁸ *Source material*, op. cit., s. 735.

Kongresu działaczem, który miał poparcie części skupisk chłopskich. Choć nie zdobył tego poparcia pod hasłami, jakie propagował Kongres, ani poprzez stosowane przez Kongres formy działania politycznego, to dla przywódców Kongresu znaczenie miało przede wszystkim to, że dzięki Gandhiewi udało się wciągnąć popierających go chłopów do ruchu oporu, który nakłoniłby władze brytyjskie do przyznania Indiom samorządu.

Podejście do tej nowej klienteli Kongresu, pozyskanej przez Gandhiego, było u przywódców Kongresu inne, aniżeli u Gandhiego. Dla niego sprawą ogromnej wagi było utrzymanie popierających go mas chłopskich w absolutnym posłuszeństwie wobec zasad satyagrahy i niedopuszczenie do jakichkolwiek aktów przemocy w toku walki o cele polityczne Kongresu. Natomiast kierownictwo Kongresu nie było zainteresowane samymi zasadami satyagrahy, a unikanie przemocy nie było pojmowane, zwłaszcza przez skrzydło skrajne w kierownictwie, jako problem o istotnym znaczeniu. Ważne było tylko to, że za Gandhim stała spora ilość chłopów, którzy pokazali, że są w stanie wyzbyć się lęku wobec władz, że mogą wystąpić przeciwko nim w tak wielkiej masie, której w całości nie da się aresztować i że represje, choć mogą zahamować ich wystąpienia, to nie są w stanie ich całkowicie zdławić.

Kongres był potrzebny Gandhiewi, ponieważ dysponował organizacją i wpływami, dzięki którym zasady satyagrahy mogły zostać rozpowszechnione w innych prowincjach tam, gdzie osobiste wpływy Gandhiego nie sięgały. Kongres zaś nie zamierzał rezygnować ze wspaniałej okazji do manewrowania masami ludzkimi, jaka nadarzyła się po raz pierwszy w historii jego działalności politycznej, i to nadarzyła się bez potrzeby wprowadzenia reform społecznych do programu działania.

Program Gandhiego, który upatrywał możliwość rozwiązania wszelkich problemów politycznych, gospodarczych i obyczajowych społeczeństwa indyjskiego w akceptacji zasad etycznych satyagrahy, porzuceniu wszystkich wartości i struktur społecznych wprowadzonych w kraju przez Anglików oraz stworzeniu w Indiach państwa oświeconej anarchii, wydawał się wielu przywódcom Kongresu, a zapewne nawet większości z nich, programem utopijnym i wręcz śmiesznym. Przyjmowali go jednak, nie chcąc rezygnować z wpływu, jaki wywiera na lud ten „człowiek boży”.

Dodatkowym czynnikiem wzrostu wpływów Gandhiego w Kongresie, które w 1920 r. doprowadziły do uzyskania przez niego pozycji czołowego przywódcy Kongresu, był aktywny udział Gandhiego w ruchu na rzecz kalifatu wśród muzułmanów. Ruch ten wywierał nacisk na rząd brytyjski, ażeby ten podczas konferencji pokojowej po zakończeniu wojny światowej wystąpił za utrzymaniem kalifatu w Turcji. Gandhi współdziałał z przywódcami muzułmańskimi, którzy po raz pierwszy mieli okazję posługiwania się jednocześnie hasłami politycznymi i religijnymi, zdolnymi do zmobilizowania wyznawców islamu w Indiach.

Dzięki temu Gandhi miał możliwość uzyskania poparcia dla Kongresu najbardziej tradycjonalistycznych środowisk ludności muzułmańskiej, nie objętych dotąd praktycznie żadną akcją polityczną, ponieważ Liga Muzułmańska, druga organizacja polityczna kraju, ograniczała swoją działalność do oświeconych warstw wyznawców islamu.

W obu dotychczasowych akcjach satyagrahy, przeprowadzonych przez Gandhiego na wsi, konfrontacja nastąpiła między, z jednej strony chłopami, a z drugiej administracją kolonialną oraz (w Czampanan) europej-

skimi i indyjskimi plantatorami. Zasadniczo jednak obiektem nacisku ze strony ruchu biernego oporu były władze brytyjskie, a ponieważ również te same władze miały być obiektem nacisku w przyszłej walce politycznej o samorząd dla Indii, to doświadczenia uzyskane w toku tych pierwszych akcji mogły okazać się użyteczne w przyszłości.

Trzecia akcja satyagrahy miała już jednak odmienny charakter. Robotnicy z zakładów włókienniczych w Ahmadabad zwrócili się do Gandhiego z prośbą, ażeby udzielił im pomocy w przeprowadzeniu strajku¹⁹. Właścicielami owych zakładów byli Hindusi. Robotnicy żądali podwyżki płac o 50⁰/o w związku ze wzrostem kosztów utrzymania, właściciele godzili się natomiast tylko na podwyżkę o 20⁰/o²⁰.

Po przybyciu do Ahmadabad Gandhi zaproponował robotnikom walkę tylko o 35⁰/o podwyżkę płac i przyjął od nich ślubowanie, że nie zaprzestaną strajku, dopóki nie osiągną takiej właśnie podwyżki. W ślubowaniu tym Gandhi wyłożył zasady satyagrahy, przystosowane do warunków walki strajkowej. Głosiły one: „Po pierwsze nigdy nie uciekać się do jakiegokolwiek przemocy, po drugie nigdy nie prześladować łamistrajków, po trzecie nigdy nie uzależniać się od datków pieniężnych i po czwarte zachować niewzruszoną postawę, niezależnie od tego, jak długo potrwa strajk, zarabiając na chleb w czasie jego trwania inną uczciwą pracą”²¹.

Jednakże po 21 dniach strajk zaczął załamywać się, robotnicy byli gotowi go przerwać. Gandhi podjął wówczas głodówkę, poprzez którą z jednej strony wymusił na robotnikach kontynuowanie strajku, a z drugiej skłonił właścicieli fabryki do wyrażenia zgody na podwyżkę płac o 35⁰/o. Trudno byłoby uznać rezultat strajku za sukces walki robotników, był to bowiem raczej jego własny sukces. Wykorzystał on swoje osobiste, przyjazne stosunki z fabrykantami, którzy w obliczu głodówki, obawiając się o życie Gandhiego i o swoją własną reputację, zgodzili się na jego warunki²².

Akcja strajkowa byłaby skazana na niepowodzenie, gdyby Gandhi nie uczynił z głodówki narzędzia nacisku moralnego na robotników. W wyniku strajku popularność Gandhiego w Ahmadabad poważnie wzrosła, natomiast satyagraha nie znalazła w tym mieście zastosowania w późniejszych konfliktach socjalnych²³.

Gandhi traktował swoją działalność zarówno wśród chłopów, jak i robotników na takiej samej zasadzie: miała ona umożliwić mu sprawdzenie, czy satyagraha da się zastosować w społeczeństwie indyjskim. Była ona środkiem łagodzenia konfliktów, nie usiłowała natomiast usuwać ich przyczyn. Miała usunąć zło, krzywdę i niesprawiedliwość, ale nie miała zniszczyć przeciwnika czy pozbawić go pozycji społecznej, którą owemu złu i krzywdzie zawdzięczała.

Dlatego Gandhi nie uznawał walki klas, choć właśnie zarówno w Czamparan, jak i w Ahmadabad interweniował w ekonomicznej walce klasowej, w jednym przypadku chłopów, a w drugim robotników. Nie tylko nie działał w kierunku nadania tej walce klasowej charakteru politycznego, ale poprzez swoją interwencję ograniczał zakres samej walki

¹⁹ Gandhi, op. cit., s. 478.

²⁰ Brown, op. cit., s. 118.

²¹ Gandhi, op. cit., s. 478.

²² Ibidem, s. 483.

²³ Brown, op. cit., s. 120.

ekonomicznej. Wymagał od jej uczestników, ażeby ograniczyli swoje żądania do poziomu, który byłby możliwy do przyjęcia przez właścicieli środków produkcji, bez nadmiernego zaostrożania konfliktu między nimi a producentami. Sam określał wysokość czy to renty gruntowej, czy wartości dodatkowej, która mogła być wyciskana producentom, na poziomie pośrednim między tym, czego domagała się jedna strona i tym, na co godziła się druga strona w chwili, gdy podejmował się on arbitrażu. Narzucał więc wzajemnie ustępstwa.

Warto zwrócić uwagę na to, że zwłaszcza sposób, w jaki kierował on strajkiem w Ahmadabad i wymagania, jakie stawiał strajkującym robotnikom, w praktyce pozbawiały ich zupełnie tego podstawowego narzędzia robotniczej walki ekonomicznej. Strajk, w którym nie wolno robotnikom stawiać czoła łamistrajkom, w którym nie organizuje się akcji materialnego wsparcia dla strajkujących i w którym wymaga się od nich, ażeby zapewnili sobie środki utrzymania poprzez inną pracę zarobkową, z góry jest skazany na fiasko.

Akcją w Agmadabad dowodziła więc głębokiej sprzeczności zasad satyagrahy, propagowanych przez Gandhiego, z zasadami walki ruchu robotniczego, przy czym satyagraha, wytrącając robotnikom z ręki oręż strajku, nie uzbrajała ich w żadną alternatywną metodę walki.

Postawa Gandhiego wynikała z tego, że nie widział on potrzeby prowadzenia przez chłopów i robotników walki z właścicielami ziemi i fabryk: nierówność społeczna i zło nie były dla niego następstwem prywatnej własności środków produkcji, lecz istnienia państwa. Gandhi nie traktował samego siebie jako reformatora społecznego, uważając, że żadne zmiany społeczne, korzystne dla ludu, nie są możliwe, nawet jeśli władza państwowa zmieni swoją naturę, ale istnieć będzie nadal.

„Władza polityczna — mówił — nie jest jedynym środkiem dostępnym dla ludzi do poprawy ich położenia w każdej dziedzinie życia. Władzą polityczną jest zdolność do regulowania życia kraju poprzez reprezentację krajową. Jeżeli życie kraju będzie tak doskonałe, że samo będzie się regulowało, to żadna reprezentacja nie będzie potrzebna. To jest właśnie państwo oświeconej anarchii. W takim państwie każdy jest dla siebie władcą”²⁴.

Indie posiadają tradycje wiejskich wspólnot gospodarczych. Nawigując do tej tradycji niemal samowystarczalne wspólnoty, zwane asramami, które Gandhi usiłował zakładać, miały w przyszłości zapewnić wszystkim mieszkańcom Indii godziwe warunki do życia. Nie można jednak na ich podstawie zbudować nowego społeczeństwa, dopóki Indie rządzone są przez Brytyjczyków, bez względu na to, czy rządy te będą nadal autokratyczne, czy też staną się demokratyczne. Wrogiem jest więc państwo i rząd i przeciwko nim w przekonaniu Gandhiego należało prowadzić walkę.

„Moim posłannictwem — głosił Gandhi — jest nie polityka, lecz religia, a jeżeli biorę udział w życiu politycznym, to dlatego, że czuję, iż nie ma takiej dziedziny życia, którą można byłoby oddzielić od religii i że sprawy polityczne w każdej niemal dziedzinie wiążą się dogłębnie ze sprawą istnienia Indii”²⁵.

Gandhi widział w tradycji hinduistycznej podstawę rozwiązania wszel-

²⁴ Readings, op. cit., s. 185.

²⁵ Brown, op. cit., s. 160.

kich problemów, jakie nurtują społeczeństwo indyjskie. Wszystkie niemal pojęcia, jakimi posługiwał się w swojej działalności, wywodziły się z tej tradycji i dzięki temu były dostępne i zrozumiałe dla ogółu Hinduistów. Wypełnienie powinności, jakie wynikały z tych pojęć, oznaczało zarazem wypełnienie powinności religijnych. W Gudżaracie Gandhi miał najwięcej zwolenników i zasady satyagrahy były przez nich najpełniej rozumiane dlatego, że w tej prowincji dzajniści, odłam hinduizmu odrzucający wszelką przemoc, mieli największe wpływy; tutaj pojęcie ahinsy, wystrzeżenie się gwałtu, zawarte w idei satyagrahy, mogło liczyć na powodzenie w ruchu politycznym. Z tego też względu do najgwałtowniejszych wystąpień ludności przeciwko stanowi wyjątkowemu w 1919 roku doszło poza terenami, na których religia hinduistyczna miała wpływy — wśród sikhów w Pendżabie i muzułmanów w Zjednoczonych Prowincjach²⁶.

Kiedy w 1920 r. Gandhi odmówił współdziałania z rządem, jego program działania nie przewidywał wykorzystania takich metod walki, jak odmowa płacenia podatków przez chłopów czy strajków robotniczych²⁷. Chłopi i robotnicy podejmowali jednak wówczas takie akcje bez zachęty Gandhiego, a nawet bez jego aprobaty, ponieważ tylko takie właśnie metody walki kojarzyły im się z satyagrahą, tylko takimi potrafili się posługiwać.

W rezultacie Gandhi nie wzywał ich w owym roku do działania, ponieważ nie był pewien ich przygotowania politycznego i żywił obawy, czy rzeczywiście opanowali lęk przed władzami kolonialnymi i ich represjami i czy poderwanie mas do walki, a następnie odżegnywanie ich od niej, gdy ruch wyjdzie poza ramy zakreślone przez Gandhiego, nie pozbawi przywódcy kontroli nad jego chłopską i robotniczą klientelą. Celem, jaki stawiał sobie obecnie Gandhi, były czysto polityczne reformy statusu Indii w imperium brytyjskim, toteż nie widział on powodu, żeby łączyć je z reformami społecznymi²⁸. Tymczasem w oczach ludu wcześniejsza działalność Gandhiego kojarzyła się nie z czymś innym, jak właśnie z pewną poprawą warunków egzystencji.

Rozruchy chłopskie i robotnicze nie były wcale potrzebne Gandhiemu, ponieważ dezorganizowały życie w kraju. W jego przekonaniu Indie powinny otrzymać samorząd od władz brytyjskich, Anglicy zaś stawiali warunek, by przywódcy indyjscy wykazali się umiejętnością rządzenia krajem. Nie można umiejętności tej dowieść, sprawując choćby rząd dusz, jeżeli prowadzi to do konfliktów klasowych w społeczeństwie i do rozruchów, powodujących chaos w życiu gospodarczym.

Gandhi osiągnął zgodę Kongresu na podjęcie uchwały o odmowie współdziałania z rządem, nie włączając do niej wezwania chłopów do odmowy płacenia podatków. Przeprowadzona wcześniej akcja satyagrahy w związku z wprowadzeniem przez administrację kolonialną Ustawy Rawlatta, która utrzymywała w Indiach stan wyjątkowy mimo zakończenia wojny światowej — podczas akcji tej Gandhi wezwał wszystkich mieszkańców Indii do hartalu (ogólnokrajowego strajku), postu i publicznych zgromadzeń — w większości przypadków zakończyła się przelewem krwi i aktami przemocy z obu stron. Dlatego Gandhi uznał teraz, wraz

²⁶ Ibidem, s. 173-178.

²⁷ D. Argov, *Moderates and extremists in India. Nationalist movement 1883-1920*. London 1967, s. 198-203.

²⁸ Ibidem, s. 198-199.

z innymi przywódcami Kongresu, że należy odwoływać się jedynie do warstw najbardziej wykształconych, a zarazem zainteresowanych w dostępie do władzy politycznej, nie zaś w reformach społecznych²⁹, czyli innymi słowy do tych nielicznych środowisk, na których opierał się Kongres, nim Gandhi pozyskał dla niego klientelę wśród mas ludowych.

Swoją wcześniejszą działalnością wśród chłopów Gandhi rozbudził w nich nadzieje na konkretne zmiany w ich życiu i teraz, gdy jakakolwiek akcja, którą on inicjował, kojarzyła się chłopom z owymi nadziejami, rezygnował on z ich potężnego poparcia oczekując na moment, w którym osiągną oni świadomość polityczną, to znaczy objawią zainteresowanie dla walki o uzyskanie samorządu przez Indie i jednocześnie przestaną objawiać zainteresowanie dla zmiany społecznych warunków własnej egzystencji.

Gandhi świadomie więc rezygnował na pewien czas z włączenia do ruchu politycznego najszerzych warstw społeczeństwa indyjskiego, mimo że właśnie on przyczynił się do rozbudzenia wśród nich odwagi w działaniu, poczucia własnej siły i nadziei na zmianę położenia. Oddał moment, w którym ruch polityczny w Indiach można będzie nazwać masowym, w obawie przed naruszeniem dotychczasowego ładu społecznego oraz porządku publicznego. Stał się w 1920 r. przywódcą warstw wykształconych na sposób zachodni oraz prawników, kupców, lichwiarzy z małych miast, wiejskich urzędników i duchownych, dobrze prosperujących rolników³⁰.

Powyższy obraz działalności Gandhiego jako przywódcy ludowego zgodny jest z podanymi na wstępie najistotniejszymi cechami postawy i roli działacza, który został nazwany populistycznym. Obraz ten ujawnia również głębokie sprzeczności, jakie tkwią w tej postawie bądź wynikają z niej w ruchu społeczno-politycznym, któremu on przewodził.

Niezależnie od subiektywnych intencji działacza tego typu — a daleko idącą rozbieżność między subiektywnymi intencjami i obiektywną rolą w przypadku takiej postaci jak Gandhi należy mocno podkreślić — jego akcja polityczna sprzyjała elitom kraju kolonialnego, posiadającym wykształcenie, stanowiska w administracji lub pewien kapitał, w prowadzeniu walki o wyparcie bezpośrednich interesów kolonialnych z dominujących pozycji w strukturze władzy politycznej i ekonomicznej i o zajęcie ich miejsca. Słabość tych elit sprawiała, że odwołanie się do poparcia mas ludowych było nieodzowne, jeżeli nacisk na władzę kolonialną miał być dostatecznie potężny i skuteczny.

Poparcie to było jednak wykorzystywane tylko na tyle, na ile służyło ono elicie kraju kolonialnego. Gra między patronami a ich ludową klientelą polega na manewrowaniu tak, ażeby utrzymać klientelę w posłuszeństwie i nie dopuścić do narzucenia przez nią ruchowi politycznemu własnych interesów, pozostających w sprzeczności z interesami elity. Jest to gra niebezpieczna, ponieważ działacz populistyczny mobilizując swoją klientelę nie posiada aparatu kontroli nad nią i musi liczyć na czynnik żywiołowości w ruchu, który pobudza. Klientela ludowa dość łatwo wymyka mu się z rąk, wprowadzone przez przywódcę metody walki obraca w narzędzie obrony własnych interesów i może wskutek tego godzić w interesy elity, którym miała służyć.

Choć więc w kraju kolonialnym stosunki patron—klient między eli-

²⁹ Ibidem, s. 198.

³⁰ Brown, op. cit., s. 343-344.

tami, prowadzącymi walkę o samorząd czy niepodległość a masami, głównie chłopskimi, w przypadku przywództwa populistycznego hamują walkę klas, to istnieje również odwrotna strona tego medalu: mogą one, wbrew interesom elit, pobudzać walkę klas. Jest to cena, jaką płać te elity za brak proporcji między własną realną siłą społeczną i polityczną a własnymi ambicjami społecznymi i politycznymi.

Późniejsza historia Indyjskiego Kongresu Narodowego pokazuje, że możliwość uniknięcia tych paradoksów populizmu stwarzała masowa organizacja polityczna o biurokratycznym charakterze, wertykalna, jak ją nazwał Wertheim³¹, która z jednej strony gwarantowała pewną, bardziej pozorną niż rzeczywistą, protekcję interesom, bardziej jednostkowym niż zbiorowym, jej zwolenników, a z drugiej poddawała ich działalność w takiej organizacji ścisłej kontroli.

W pierwszych dziesięcioleciach XX w., gdy w krajach kolonialnych kształtowało się przywództwo populistyczne, którego jednym z głównych prototypów był Mahatma Gandhi, równolegle powstawał odmienny typ przywództwa ludowego. Z przywództwem populistycznym miał on jedną cechę wspólną: to alternatywne przywództwo również wiązało się z masami chłopskimi. Podobieństwo, zresztą powierzchowne, kończyło się na tym.

Wyzwolenie narodowe miało być dla niego osiągnięte poprzez bezpośrednią walkę zorganizowanych mas ludowych z władzą kolonialną przy zastosowaniu przemocy na wielką skalę. Miało oznaczać nie tylko niepodległość polityczną, ale i wszechstronną rewolucję społeczną, obalającą w jednym nieprzerwanym procesie panowanie kolonialne i niweczającą aspiracje miejscowych elit do zastąpienia go przez panowanie krajowej burżuazji. Brytyjskie Indie i francuskie Indochiny stały się wówczas kolebką odmiennych typów przywództwa ludowego — populistycznego i rewolucyjnego. Wywarły one wpływ na odmienny bieg historii w obu tych punktach Azji Południowej.

МАХАТМА ГАНДИ, ПЕРВЫЙ НАРОДНЫЙ ПРЕДВОДИТЕЛЬ В ИНДИЙСКОМ НАЦИОНАЛЬНОМ КОНГРЕССЕ

В статье анализируется деятельность Мохандаса (Махатмы) Ганди в Индии в годы первой мировой войны. На территории, не охваченной постоянной агитацией Индийского Национального конгресса, Ганди осуществил ряд акций сатьяграхи (форма пассивного сопротивления, вытекающая из принципа *non-violence*) в местных конфликтах между крестьянами и земельными собственниками в Гуджарате, а также между рабочими и фабрикантами в Ахмедабаде. Британские власти видели в нем в то время общественного реформатора, деятельность которого не вела, однако, ни к социальным изменениям во всей Индии, ни к народным волнениям, а лишь была направлена на поиски быстрых компромиссных решений особенно назревших социальных проблем местного значения и на предотвращение острых столкновений в связи с ними.

Что касается крестьян в Гуджарате, то они увидели в Ганди человека, который будет

³¹ W. F. Wertheim, *Patronage, vertical organization, and populism*. VIIIth International Congress of Anthropological and Ethnological Sciences in Tokyo. September 1968.

помогать им в борьбе за улучшение их жизненных условий. Вследствие этого Ганди, у которого не было какой-либо программы общественных изменений для всей Индии и даже для ее сельских округов, в которых он действовал, приобрел доверие за пределами территории, на которых он действовал, как человек, выступавший против общественной несправедливости.

Однако приобретенный опыт проведения сатьяграхи не дал ответа на вопрос, может ли применение ее в одной области склонить принимающих в ней участие к акциям, результаты которых не приведут к хотя бы временным и ограниченным, но быстрым и конкретным изменениям их положения.

Для Ганди его деятельность в Гуджерате приобрела политическое значение лишь в будущем, когда появились условия для того, чтобы заменить лозунги, связанные с местными вопросами, политическими лозунгами, относящимися ко всей стране.

Ганди появился в Конгрессе как политический деятель, располагающий в качестве своих сторонников общественной группой специфического состава. Он был первым в истории Конгресса деятелем, пользующимся поддержкой и доверием части крестьянства.

Конгресс был нужен Ганди, поскольку располагал влиянием, благодаря которому принципы сатьяграхи можно было распространить там, куда не проникало его личное влияние. А Конгресс хотел воспользоваться превосходным случаем маневрирования человеческими массами, подвернувшимся впервые в его политической деятельности, притом без необходимости введения в программу партии требований социальных реформ.

Ганди был первым деятелем Конгресса, который приобрел значительное влияние среди низших общественных слоев, исходным пунктом политической карьеры которого была работа в низах общественной пирамиды. Он стал прототипом руководителя, называемого многими историками „популистическим“. Целью деятеля этого типа были поиски идеала общественного порядка в рамках отечественной доколониальной цивилизации, а прежде всего — определенное представление о гармонии жизни прежних крестьянских общин, противопоставление общественного единства классовой борьбе, выступление в роли представителя и защитника слоев, занимающих низкое положение в обществе, а также установление между собственной личностью и этими слоями отношений патрон-клиент. Такие отношения открывают возможности развития мощных многоклассовых политических организаций, олицетворяющих „национальное единство“ избегая глубоких, радикальных общественных преобразований, а зачастую даже обещаний провести их в своих программах.

MAHATMA GANDHI, THE FIRST PEOPLE'S LEADER IN THE INDIAN NATIONAL CONGRESS

The article is an analysis of the activities of Mahatma Gandhi in India in the years of World War One. In the territories covered by the agitations of the Indian National Congress Gandhi conducted a number of actions of *satyagrah* (a kind of passive resistance following from the principle of non-violence). These were connected with local conflicts between peasants and land owners in Gujarat and between workers and factory owners in Ahmedabad. In the eyes of the British authorities, Gandhi was then a social reformer, whose activity lead neither to social changes in the whole of India, nor to riots but to a search for quick compromise solutions of particularly gross social problems of local dimension, and to the prevention of violent encounters in this connection.

As far as the peasants in Gujarat were concerned, they recognized Gandhi as a man who would help them in their struggle for better living conditions. As a result, Gandhi who did not have any programme of social reform for the whole

of India, nor even for rural district in which he was active, gained confidence as a man who opposed social injustice, even in the territories outside his direct activity.

The experience gained in *satyagrah* actions had not so far solved the question of whether the resortation to them in one field might incline those taking part to undertake actions which would bring about quick and real changes in their situation, even if those changes were improvised and very limited.

For Gandhi's activity in Gudjerata was to acquire importance in the future, when conditions had matured, by replacing local slogans by political slogans for the whole country.

Gandhi then appeared in the Congress as a political activist, having his own entourage of a specific social composition. He was the first activist in the history of the Congress to have the support and confidence of some of the peasant communities.

Gandhi needed the Congress because it was in a position to popularize the principle of *satyagrah* in areas which he himself could not reach. The Congress was not going to abstain from an excellent opportunity to steer a mass of people which had occurred for the first time in its political activity even without the need to introduce social reforms into the programme of the Congress.

Gandhi was the first activist in the Congress who gained significant influence among the lowest social strata. He created a type of leader described by many researcher as "populist". Such a leader endeavours to find an ideal of social order in pre-colonial native civilizations, especially in some ideas of harmony in the life of old agricultural communes, to counteroppose social unity to class struggle, to appear as the representative and advocate of an oppressed social strata and to establish the relation of patron-client between these strata and himself. Such relations enable the development of powerful multi-class political organizations that personify "national unity" avoiding deep, radical social changes, and sometimes even their promise, in the organization programme.